

Wakacje z deficytem

Data publikacji: 17.03.2006 0:00



brak zdjęcia

Mimo iż rok szkolny kończy się w 2006 r. w tym samym czasie, co w ubiegłym roku, jest krótszy. Nauczyciele będą pracowali krócej o tydzień, a mimo to dostaną więcej pieniędzy. Brzmi to wszystko absurdalnie? A jednak to prawda. Powiat musi znaleźć 110 tys. zł na wyższe wypłaty dla nauczycieli, bo minister edukacji skrócił rok szkolny o tydzień.

Żeby zrozumieć te pozornie nielogiczne stwierdzenia, trzeba pamiętać, że o ile rok szkolny zaczyna się zawsze w tym samym terminie, czyli 1 września, to kończy się różnie, choć zawsze w piątek. We wrześniu ubiegłego roku, kiedy uczniowie rozpoczynali naukę, obowiązywało rozporządzenie ministra edukacji narodowej z czerwca 2003 r., zgodnie z którym rok szkolny kończył się w ostatni piątek miesiąca. W 2004 r. ten dzień przypadł na 25 czerwca, w 2005 r. - na 24 czerwca. Natomiast w tym roku ostatni piątek to 30 czerwca. Mimo iż młodzież kręciła nosami i nie chciała chodzić do szkoły do samego końca miesiąca, przed rozpoczęciem roku szkolnego nikt rozporządzenia nie zmienił. Wszystkie arkusze organizacyjne szkół i plany finansowe były przygotowywane do 30 czerwca.

Tymczasem 22 lutego br. minister edukacji i nauki wydał kolejne rozporządzenie, w myśl którego rok szkolny kończy się „w najbliższy piątek po 18 czerwca”, czyli 23 czerwca. Daje to jeden tydzień nauki mniej.

Mimo że nauczyciele także szybciej zaczną labę, dostaną więcej pieniędzy. Dzieje się tak dlatego, że nauczyciele w czasie wakacji otrzymują oprócz „gołej” pensji także średnią z tzw. godzin nadwymiarowych, jakie mieli w całym roku szkolnym. I tu wkraczamy na pole królowej nauk, czyli matematyki, która, jak się okazuje, nie zawsze jest zgodna ze zdrowym rozsądkiem.

Po obliczeniu na nowo pensji wszystkich nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych w Cieszyń-skiem okazało się, że powiat musi wydać na ich wynagrodzenia o 110 tys. zł więcej. - *Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że rozporządzenie ukazuje się w trakcie roku budżetowego, kiedy plany finansowe są już ustalone* - tłumaczy **Stanisław Kubicius**, członek Zarządu Powiatu, odpowiedzialny za edukację. Członkowie zarządu będą się więc teraz musieli nieźle nagłowić, skąd wziąć dodatkową kasę. A wszystko dlatego, że minister chciał dać uczniom tydzień wakacji...